

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIE WZYWAJ SŁUŻB RATOWNICZYCH NADAREMNIEMIE

Data publikacji 19.09.2018

Surowe konsekwencje grożą tym, którzy zadrwią sobie ze służb powołanych do ratowania ludzi. Takie zachowanie może skutkować tym, że pomoc nie nadejdzie na czas dla tych, którzy jej naprawdę potrzebują.

Policjanci z Inowrocławia, zajmujący się prowadzeniem postępowań w sprawach o wykroczenia, wysłali we wrześniu wnioski o ukaranie wobec dwóch mężczyzn. Zarzuca im się, że urządzili sobie telefoniczną zabawę, powiadamiając służby o zdarzeniach, których nie było. Powód? Alkohol, żart, chęć „rozerwania się”, bo przecież, co mi za to grozi. A grozi...

Jeden z mieszkańców Inowrocławia wezwał ostatnio pogotowie z uwagi na to, że zamierzał popełnić samobójstwo. Gdy służby medyczne dotarły do 44-letniego mężczyzny, okazało się, że zgubił on klucze i chce, by ratownicy pomogli mu wejść do mieszkania. Był przy tym pijany, dlatego trafił do aresztu, gdzie wytrzeźwiał.

W drugim przypadku 47-letni inowrocławianin zadzwonił na numer alarmowy 112 i powiadomił o rzekomym pobiciu. Gdy dotarli do niego ratownicy i policjanci powiedział, że historyjkę o pobiciu sobie wymyślił, "ot tak dla śmiechu".

Zebrany przez policjantów materiał dowodowy dał podstawy do tego, aby skierować wobec mężczyzn wnioski o ukaranie do sądu za bezprawne wywołanie alarmu. Grozi im teraz kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna.